

.....  
**TERESA DOBRZYŃSKA**

Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa

ORCID 0000-0002-7078-9209  
.....

## **Słowo w poezji i w refleksjach metajęzykowych Tadeusza Różewicza**

### **Metajęzykowość jako zasada określająca status poetyckich użyć języka (przypomnienia)**

**W** dociekaniach zmierzających do odkrycia natury i zasad sztuki poetyckiej – czy były one prowadzone na gruncie antycznej poetyki, czy w późniejszych opracowaniach teoretycznych podejmujących problematykę twórczości słownej – znajdowało wyraz przeświadczenie, iż tworzywem poezji jest język, język wykorzystywany w pewien szczególny sposób. Uchwycenie tego szczególnego statusu języka w poezji ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia istoty poetyckości wypowiedzi. Wilhelm von Humboldt wyraził tę zależność formułą: „Poezja jest sztuką poprzez język”<sup>1</sup>, a Maria Renata Mayenowa wyłożyła treść owego stwierdzenia następująco:

Jeśli zatem trafnie rozumiem Humboldta, to jego teza „poezja jest sztuką poprzez język” znaczy tyle, iż poezja nie polega na bezpośredniej trafności zawartych w niej sądów, które można by było dowolnie parafrazować nie zmieniając poetyckości przekazu, ani na ozdobności poszczególnych obrazów i figur, lecz na intensyfikacji tej samej energii, która jest energią językową. Być może, sąd Humboldta o języku poezji należy zinterpretować tak: jest to język, w którym sama struktura gramatyczna, słowotwórcza,

.....  
<sup>1</sup> Poglądy niemieckiego myśliciela przedstawiła Zdzisława Kopczyńska w studium „Poezja jest sztuką przez język” (Kopczyńska 1976).

fonetyczna staje się w pewnym sensie tematem, zostaje tak wyeksponowana, by mogła być przedmiotem oglądu (Mayenowa 2000: 67).

Uczynienie z językowej formy wypowiedzi „przedmiotu oglądu” to nic innego, jak uaktywnienie refleksji metajęzykowej, czyli skupienie uwagi na tekście jako konstrukcji językowej i podjęcie jej analizy, ponieważ szczególna budowa wypowiedzi jest nośnikiem znaczeń. Słowo w poezji przestaje być wówczas postrzegane jako przypadkowe i zastępowalne przy wyrażaniu pewnych treści: okazuje się rezultatem celowego i znaczącego wyboru. W konsekwencji – wyłania się swości poetycka płaszczyzna interpretacji tekstu. Immanentna metajęzykowość – właściwa poezji z samej natury tego zjawiska, a ogarniająca cały komunikat i poszczególne jego komponenty – byłaby więc cechą konstytutywną poezji.

Jak wiadomo, zasada poetyckości jako efekt operacji na elementach języka została sformułowana ponad pół wieku temu przez Romana Jakobsona (Jakobson 1960; 1989: 88). Działanie funkcji poetyckiej uczony ten ujął w słynną formułę: „Funkcja poetycka – to projekcja zasady ekwiwalencji z osi wyboru na oś kombinacji”, czyli rzutowanie elementu językowego z osi paradygmatycznej na oś syntagmatyczną. Mówiąc prościej, oznacza to traktowanie tekstu poetyckiego jako rezultatu doboru alternatywnych jednostek językowych z różnych zbiorów elementów (czyli paradygmatów) i zestawiania ich w ciąg tekstowy. W wyniku tych operacji konstrukcjom poetyckim towarzyszy świadomość dokonanej selekcji komponentów językowych i form ich łączenia, a także założenie celowości tego wyboru. Nawet najprostsza i pozornie naturalna wypowiedź staje się w obrębie poezji wypowiedzią ukształtowaną w sposób ostateczny i zobowiązujący, co implikuje odrzucenie innych opcji wysłowienia.

W różnych poetykach (zwłaszcza tych tradycyjnych) tego typu zamierzona poetyckość pociągała za sobą wyeksponowanie językowej organizacji tekstu poprzez wyposażenie wypowiedzi w rozmaite środki artystyczne: wyznaczniki gatunku, tropy i figury oraz struktury metryczne. Stawały się one symptomami poetyckości utworu zgodnie z pewnymi historycznie zmiennymi kryteriami czy nawet modami. Ale takie rozpoznawalne wyznaczniki poetyckości nie są konieczne, ważne jest samo nastawienie na szczególny i nienaruszalny językowy kształt wypowiedzi, który determinuje znaczenia utworu.

Historycznej zmienności poetyk poświęcono niezliczone studia szczegółowe, wypracowane też zostały metody interpretacji różnego rodzaju środków stosowanych w poezji przez wieki. Ale ta znajomość typowych form poetyckich i metod ich analizy okazuje się mało przydatna w przypadku nowszych i w pewnym sensie nietypowych form uprawiania sztuki poetyckiej. Literatura współczesna

eksploruje możliwości graniczne form i gatunków, powstają więc utwory pozbawione ewidentnych znamion poetyckości, do jakich przyzwyczaiła odbiorcę znana mu sztuka słowa. Balansują one swym kształtem na granicach gatunków i stylów nieliterackich, a mimo to mogą być odbierane jako teksty poetyckie. Dzieje się tak jedynie przy uwzględnieniu czynników pragmatycznych, bo to dzięki nim utwory komunikowane z wykorzystaniem kanałów przekazu typowych dla literatury zyskują specjalny status artystyczny (tak jest, na przykład, gdy tekst przypominający komunikat użytkowy publikowany jest w tomiku poetyckim lub odczytywany na wieczorze poezji). To właśnie uwzględnienie okoliczności przekazu i rozpoznanie wynikających z nich implikacji może stanowić dla odbiorcy tekstu przesłankę do ukierunkowania nań refleksji metajęzykowej i zastosowania wobec niego swoiście poetyckich zasad interpretacji<sup>2</sup>.

Językowa natura poezji została dokładniej rozpoznana w czasach współczesnych dzięki pogłębionym badaniom języka we wszelkich jego użyciach, a język stał się głównym przedmiotem refleksji filozofii dwudziestowiecznej<sup>3</sup>. Filozofowie języka zwrócili m.in. uwagę na jego pośredniczącą rolę w relacji człowiek–świat i odkryli jego modelującą funkcję w nadawaniu pojęciowego kształtu ludzkiej percepcji rzeczywistości. Werbalne ogniwo pośredniczące objawia swą obecność w językowych obrazach świata (*Językowy obraz świata* 1990; Tokarski 1993; *Kreowanie świata w tekstach* 1995; *Językowa kategoryzacja świata* 1996), ich zróżnicowanie stanowi zaś podstawę teorii relatywizmu językowego (Sapir 1978; Whorf 1982). Owe społecznie utrwalone sposoby kategoryzacji pojęciowej i kodowania wyobrażeń w gramatyce, leksyce i frazeologii języka są eksplorowane i modyfikowane w utworach poetyckich.

Zogniskowanie badań na języku zaowocowało też systematycznym odkrywaniem wielopostaciowości i funkcjonalnych różnicowań języka: rozpoznaniem wyspecjalizowanych sposobów mówienia – odmiennych w różnych sytuacjach społecznych, gatunkach wypowiedzi oraz indywidualnych stylach. Ta bogata i zmieniająca się w czasie rzeczywistość językowa staje się w poezji przedmiotem nawiązań i wyzwala kolejne fale refleksji – refleksji skierowanej na użycia języka w różnych odmianach dyskursu.

<sup>2</sup> Dylematy związane z traktowaniem znaczeniowego potencjału tekstu literackiego we współczesnych nurtach teoretycznych i możliwość stosowania wielorakich podejść interpretacyjnych przedstawia dyskusja wokół wykładów Umberto Eco (Eco i in. 1996).

<sup>3</sup> Różne nurty tej refleksji przedstawiają artykuły zamieszczone w kompendium *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku* (1994–1997). Zob. też m.in. antologię studiów z zakresu filozofii analitycznej *Filozofia języka* (1993).

## **Metajęzykowe odniesienia do potocznych i publicystycznych użyć języka na przykładzie praktyki twórczej Tadeusza Różewicza**

Przypomniałam podstawy poetyki strukturalnej i koncepcję metajęzykowej natury poezji, by zająć się teraz twórczością autora, który przejawiał szczególne wyuczulenie na style mówienia – artystyczne i pozaartystyczne oraz stworzył własny, łatwo rozpoznawalny styl poetycki. Wraz z wystąpieniem tego poety zdarzył się w dziejach polskiej poezji swego rodzaju przewrót stylistyczny, gdy po wojnie – w tomach *Niepokój* i *Czerwona rękawiczka* (Różewicz 1947; 1948) – Różewicz odezwał się tonem pozbawionym patosu i emfazy, emocjonalnych ekspresji i rytmicznej inercji wiersza metrycznego. Jego lakoniczny, zbliżony do prozy styl i przyjęcie składniowej zasady organizacji wiersza pozostawały w kontraście z wcześniejszymi poetykami – zwłaszcza z poetyką wzniosłości i patosu stosowaną w wielu utworach lirycznych z okresu wojny. Wiersze Różewicza zaskakiwały, zarazem zaś przekonywały swą stylistyczną przystawalnością do doświadczeń człowieka, który przeżywa traumę. Jego poetykę podjęli też inni autorzy<sup>4</sup>.

Metajęzykowemu nastawieniu, przypisywanemu generalnie wypowiedziom artystycznym przez strukturalną teorię języka poetyckiego, towarzyszy w późnej poezji Różewicza metajęzykowość jeszcze innego rodzaju: uwaga poety ukierunkowana jest na różne sposoby mówienia obserwowane we współczesnej komunikacji językowej, w wypowiedzi podmiotu lirycznego wplatanie są liczne przytoczenia. Owa stematyzowana metajęzykowość staje się w pewnym momencie dominantą twórczości tego autora.

Z refleksji nad użyciami mowy poeta uczynił jeden z częstych przedmiotów swych komentarzy, a cała jego twórczość poświadcza, że postrzegał zjawiska społeczne i kulturowe przez pryzmat języka i świetnie rozumiał jego mechanizmy<sup>5</sup>. Różne osobliwe sposoby mówienia przytaczał, traktując te przywoływane cudze wypowiedzi jako symptomy nagannych postaw i zachowań. W swych wierszach tropił degradację mowy: kontestował skażenie języka propagandą, papuzie przejmowanie stylów, bezmyślną paplaninę. Towarzyszyło temu przeświadczenie, iż

<sup>4</sup> Po długim okresie milczenia, związanym z traumą wojenną, Różewiczowski model poetyki przejął Leopold Staff w swym pierwszym powojennym tomie wierszy (Staff 1954), co było znaczącym aktem artystycznym w twórczości tego poety. Szerzej omawiam to nawiązanie w osobnym studium (Dobrzyńska 2016). Wierszem „Różewiczowskim” i związanym z nim stylem mówienia posłużył się też w sposób znaczący Zbigniew Herbert – zob. mój szkic analityczny o użyciu tej formy w *Mona Lizie* Herberta (Dobrzyńska 2002).

<sup>5</sup> Ze względu na wnikliwe traktowanie języka jako medium komunikacji, mowa poetycka Różewicza – jej różne tryby realizacji i ukierunkowania – jest ważnym przedmiotem badań. Temat ten został wielostronnie opracowany w obszernym studium Moniki Witosz (2007).

mowa powinna być traktowana jako bezcenny dar, bo jest cechą wyróżniającą człowieka.

Metoda krytycznego obserwowania dyskursu i „łapania za słowa” jest typowym dla Różewicza sposobem uprawiania refleksji o świecie. Różewicz staje się w ten sposób partnerem językoznawców zgłębiających problematykę wartości i analizujących symptomy degradacji mowy<sup>6</sup>. Jest autorytetem w dziedzinie etyki komunikacji językowej.

Jeśli chodzi o umiejscowienie tego typu praktyki artystycznej w obrębie nurtów powojennej poezji, to wydaje się oczywiste, że stanowi ona odłam „poezji lingwistycznej” – twórczości poetyckiej w szczególny sposób ukierunkowanej na eksplorowanie materii językowej. Ważne miejsce zajmują w tym nurcie poeci Nowej Fali. O ile jednak obserwacje metajęzykowe tych ostatnich ukierunkowane są zwykle na dyskurs PRL-u – na językowe konsekwencje zniewolenia człowieka w państwie totalitarnym i postępujące skażenie języka nowomową, o tyle Różewicz pole swej obserwacji zakreśla bardzo szeroko. Obejmuje nią dyskurs potoczny i walczy z zachowaniami, które odbierają człowiekowi godność i uczciwość. Śledząc i kontestując różne przejawy deprawacji mowy będące pochodną bezmyślności i braku poczucia odpowiedzialności, opiera się w swej walce na założeniu, iż sposób mówienia odzwierciedla stosunek każdego człowieka do wartości takich, jak prawda, odpowiedzialność, sprawiedliwość, poszanowanie innych ludzi, dobro ogółu.

### **Różewiczowskie kolaże. Ironiczne cytaty wypowiedzi potocznych i publicystycznych jako sposób wyrażania negatywnych ocen**

Obserwacja i kontestowanie użyć języka w dyskursie publicznym to podstawowy rys działań artystycznych Różewicza. Poeta zaczął systematycznie zbierać przykłady osobliwych wypowiedzi i wplatał je w swe utwory w funkcji cytatów ilustrujących zachowania komunikacyjne kompromitujące mówiących<sup>7</sup>. Stosowana przez niego zasada montowania kolażu z przytoczeń czyichś

---

<sup>6</sup> Odniesieniu problematyki języka do sfery wartości poświęcono w ostatnich dziesięcioleciach w Polsce liczne prace związane z nurtem lingwistyki antropologicznej (zob. m.in.: *Wartości w języku i tekście* 1991; Puzynińska 1992; 1997; 2013; *Język w kręgu wartości* 2003; Pajdzińska 2024).

<sup>7</sup> Zbieranie komunikatów językowych i przetwarzanie ich w tekście artystycznym przypomina techniki plastyczne stosowane w nurcie *ready made*, gdzie zużyte, wyrzucone na śmietnik przedmioty były przetwarzane artystycznie, a ich pierwotne konteksty i nowe zastosowania ewokowały bogatą grę znaczeń. Tego typu praktyki artystyczne uprawiał m.in. Marcel Duchamp.

wypowiedzi widoczna jest szczególnie wyraźnie w późnym okresie jego twórczości<sup>8</sup>. Poeta-kolekcjoner słów traktował otaczający go żywioł mowy jako swego rodzaju śmietnik czy cmentarzysko, z którego pozyskiwał materiał do wtórnej obróbki. Tak charakteryzował swe działania twórcze:

Zacząłem zużywać stary materiał do montażu poezji, tzw. banały, zużyte zwroty. [...] mnie się wydawało, że ta makulatura, te cmentarze słów są składnikami bardzo ciekawych możliwości, i starałem się na różne sposoby montować je, odzyskiwać ich wartość (*Wbrew sobie. Rozmowy z Różewiczem* 2011: 219).

Skumulowane i reprezentatywne zastosowanie tej techniki twórczej można znaleźć w poemacie Różewicza *Recycling* (Różewicz 2017: 738–773), w którym poeta gromadzi słowa i wyrażenia zebrane z mowy potocznej i publicystyki. Owe odtworzone z natury i przekazane z ironicznym zabarwieniem wyrażenia<sup>9</sup> składają do refleksji metajęzykowej i rozpoznania ich funkcji znakowej. Jako wypowiedzi cudze przytaczane w tekście – „wyrażenia cudzysłowowe” (Mayenowa 1993) kopiują kształt pierwowzorów (są znakami ikonicznymi przytaczanych wyrażen), ale są też oznakami (symptomami czy indeksami) pewnych sytuacji i postaw, z którymi wiąże się dany sposób mówienia. Dzięki temu sprzężeniu różnych typów znaków<sup>10</sup> przywoływane z sarkastycznym nastawieniem wyrażenia stają się narzędziem demaskowania kompromitujących postaw<sup>11</sup>.

W swym poemacie *Recycling* Różewicz przeprowadza ataki na wielu frontach, stosując opisaną wyżej strategię piętnowania kompromitujących sposobów mówienia<sup>12</sup>. Ze względu na brak miejsca na szersze analizy, zilustruję to na jednym przykładzie: będą to szydercze przywołania języka współczesnej mody.

Poeta wskazywał m.in., iż pełno w tym modowym dyskursie kokietyeryjnych epitetów i pretensjonalnych zwrotów, co potwierdza następujący ciąg

<sup>8</sup> Technikę kolażu w utworach Różewicza omawia Andrzej Skrendo (2017: CII–CIII).

<sup>9</sup> Warto zauważyć, że już samo użycie cudzysłowu wyraża dystans wobec cytowanej wypowiedzi, co z kolei jest podstawą uzyskania efektu ironii. Na organiczny związek figury ironii z – sygnalizowanym lub nie – przytoczeniem zwrócili uwagę Dan Sperber i Deirdre Wilson (Sperber, Wilson 1986).

<sup>10</sup> Znaki ikoniczne oraz indeksalne (obok opartych na konwencji symboli) wyróżnił, jak wiadomo, Charles Sanders Peirce. Podstawy wyróżniania odmiennych typów znaków w ramach koncepcji semiotycznej Peirce’a omówił pokrótce Roman Jakobson (Jakobson 1989: 57–58), typologię tę przedstawia też M.R. Mayenowa (Mayenowa 2000: 120–122).

<sup>11</sup> Poemat *Recycling* i wprowadzane tam ironiczne przewartościowania cytatów oraz to, przeciw czemu tak konstruowana wypowiedź poetycka jest kierowana, analizuję dokładniej w kilku studiach (Dobrzyńska 2020; 2021; 2022).

<sup>12</sup> Wykorzystanie gryzącej ironii w utworach Różewicza analizowała w kategoriach satyry Elżbieta Sidoruk (2009; 2013).

przytaczanych sformułowań: pewne tkaniny „wracają do łask”, nosi się „swetrzyska”, a zalecane kolory to „zbrudzone pomarańcze” i „żółcienie”, które wypierają „wściekłe kolory”, jakie „królowały” poprzednio. Powodem kontestowania tego modowego dyskursu była ewidentnie nie tylko trywialność jego treści oraz fakt, że działa on ogłupiająco na bezrefleksyjnie wsłuchane weń kobiety. Różewicz umieszczał te zalecenia „gałganiarskiej” mody w szokującym kontekście, przypominając wygląd zdeformowanych łachmanów, w jakie się odziewali więźniowie obozów koncentracyjnych. Osobiste doświadczenia wojenne tłumaczą wyczulenie poety na bezmyślne mówienie o „modnych szmatach”, a świadomość szerszej perspektywy historycznej nadaje jego refleksji metajęzykowej głęboki sens. Przywołany groteskowy dyskurs mody demaskuje brak pamięci historycznej w społeczeństwie.

Jak widać, oparta na przedstawionych tu zasadach koncepcja mowy poetyckiej, realizowana przez Różewicza w późnym okresie jego twórczości, nastawiona jest na kontestację zachowań językowych w dyskursie publicznym. Poeta budzi czujność i krytycyzm wobec bezrefleksyjnie przyjmowanych słów i wypowiedzi. Aktywizuje refleksję metajęzykową skierowaną na otaczające nas uniwersum mowy, usiłując w ten sposób podnieść poziom etyczny społeczeństwa.

Jego poemat budowany jest na różnych poziomach komunikacji: bezpośrednio wypowiedzi podmiotu lirycznego inkrustowane są przytoczeniami. Powstaje więc konstrukcja polifoniczna: spiętrzony układ znaczeń wymagający rozpoznania różnych trybów użycia mowy oraz identyfikacji różnych instancji mówiących. Uruchomiona w ten sposób refleksja metajęzykowa to część procesu interpretacji tekstu, której rolą jest także odkrycie demaskującej funkcji ironii. Interpretacja ta wymaga oczywiście zastosowania takich działań, jakie w swej teorii implikatur opisał Paul H. Grice (1977).

### **Opinia Różewicza na temat degradacji mowy we współczesnej komunikacji językowej**

Za podsumowanie powyższych zabiegów demaskujących różne dziwaczne i naganne sposoby mówienia, wprowadzonych w trybie implikatur w poemacie *Recycling*, można uznać bezpośrednią wypowiedź poety wyrażającą jego opinię na temat braku odpowiedzialności za wypowiedane słowa. Oto znany wiersz Różewicza pt. *Słowa* (Różewicz 2004: 9–10):

słowa zostały zużyte  
przeżute jak guma do żucia  
przez młode piękne usta  
zamienione w białą bańkę balonik

osłabione przez polityków  
służą do wybielania  
zębów  
do płukania jamy  
ustnej

za mojego dzieciństwa  
można było słowo  
przyłożyć do rany  
można było podarować  
osobie ukochanej

teraz osłabione  
owinięte w gazetę  
jeszcze trują cuchną  
jeszcze ranią

ukryte w głowach  
ukryte w sercach  
ukryte pod sukniami  
młodych kobiet  
ukryte w świętych księgach

wybuchają  
zabijają

Zawarte w tym utworze obserwacje użycia języka uwzględniają różne sposoby degradacji i zdeprawowania mowy. Najbardziej banalny tryb pozbawiania mowy przyrodzonej jej wartości to bezmyślna paplanina, która odbiera słowom komunikatywność, ważkość i skuteczność przekazu. Językoznawca powiedziałby, że chodzi tu o zredukowanie komunikacji językowej do pełnienia funkcji faktycznej, gdy podtrzymujące kontakt mówienie nie przekazuje istotnych treści. Słowa ztracają wówczas swą wyrazistość semantyczną, przestają komunikować

cokolwiek, a więc też wyrażać prawdę. Poeta zestawia tę sytuację z (popularnym jeszcze niedawno wśród młodzieży) zwyczajem żucia gumy i prostackim wydmuchiowaniem baloników. Płynące z poruszających się ust wyrazy są trywialne i pozbawione treści.

Inny rodzaj degradacji języka objawia się w stylu publicystycznym przesyconym propagandą. Jest to mowa służąca indoktrynacji, zafałszowująca rzeczywistość, pełna oskarżeń, wulgarnych słów oraz inwektyw. Poeta piętnuje ten sposób mówienia, odwołując się do reakcji wstrętu na coś cuchnącego i trującego. Szukając analogii dla tego rodzaju doświadczeń, przywołuje prostackie praktyki z czasów PRL-u, gdy towar (nawet produkty żywnościowe) zawijano w gazetę, a była to zwykle gazeta skażona treściami propagandowymi i atakami na wrogów politycznych.

Najgorszym stanem degradacji słowa jest wykorzystywanie go w sposób nastliwy. Słowa obecne w myślach i uczuciach ludzi zdolne są budzić nienawiść i wywoływać agresję, która wyzwala mordercze działania. Taki zabójczy wpływ mogą mieć nawet teksty religijne, gdy przestają głosić miłość bliźniego i wykorzystywane są przez fanatyków.

Wszystkim tym sposobom nieetycznych użyć języka Różewicz przeciwstawia mowę, którą znał z dzieciństwa – mowę używaną w kręgu bliskich i kochających się osób. Prosty, codzienny język przynosił pociechę, łagodził ból i wyrażał miłość.

Zwalczający naganne użycia języka poeta stał się więc też obrońcą i rzecznikiem mowy wyrażającej godność człowieka.

## Bibliografia

- Dobrzyńska T., 2002, *Konotacje wartościujące formy wierszowej w „Mona Lizie” Zbigniewa Herberta*, „Sztuka i Filozofia” 21, s. 108–119 [przedruk pt. *Wiersz i aksjologia. Konotacje wartościujące formy wierszowej w „Mona Lizie” Zbigniewa Herberta*], w: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin 2003, s. 225–237, a także w: T. Dobrzyńska, *Tekst – styl – poetyka*, Kraków 2003, s. 163–177; Z. Kopczyńska, T. Dobrzyńska, L. Pszczołowska, *Znaczenie wyboru formy wiersza. Trzy studia*, red. T. Dobrzyńska, słowo wstępne T. Dobrzyńska, Warszawa 2007, s. 53–77].
- Dobrzyńska T., 2016, *Tekst w kontekstach – na przykładzie interpretacji „Podwalin” Leopolda Staffa*, w: *Projekt na daleką metę. Prace ofiarowane Ryszardowi Nyczowi*, red. nauk. Z. Łapiński, A. Nasiłowska, red. prowadząca M. Bukowiecka, Warszawa, s. 181–193.
- Dobrzyńska T., 2020, *Wielojęzyczność tekstu jako środek wzbogacania sensu wypowiedzi. Niemieckie wstawki w poemacie Tadeusza Różewicza „Recykling”*, w: *Tekst – dyskurs – komunikacja*.

- Podjęcia teoretyczne, analityczne i kontrastywne*, red. A. Buk, A. Hanus, A. Mac, D. Miller, M. Smykała, I. Szwed, Rzeszów, s. 223–237.
- Dobrzyńska T., 2021, *Recycling abused: Tadeusz Różewicz's bitter remarks on contemporary civilisation practices in his poem "The Recycling"*, w: *Recycling in Literature and Culture*, ed. T. Dobrzyńska, R. Kuncheva, Sofia, s. 245–261.
- Dobrzyńska T., 2022, *Szyderczy obraz współczesnej cywilizacji w poemacie Tadeusza Różewicza „Recycling”*, „Teologia Polityczna co Tydzień” 288 (numer poświęcony Tadeuszowi Różewiczowi), <https://teologiapolityczna.pl/teresa-dobrzyńska-szyderczy-obraz-współczesnej-cywilizacji-w-poemacie-tadeusza-rozewicza-recycling>.
- Eco U., Rorty R., Culler K., Brooke-Rose Ch., 1996, *Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Biedroń, Kraków.
- Filozofia języka*, 1993, wybór i wstęp B. Stanosz, przeł. C. Cieśliński, B. Stanosz, T. Szubka, Warszawa.
- Grice H.P., 1977, *Logika a konwersacja*, przeł. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 85–99.
- Jakobson R., 1960, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przeł. K. Pomorska, „Pamiętnik Literacki” 51, z. 2 [przedruk w: R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, wybór, redakcja naukowa i wstęp M.R. Mayenowa, t. 2, Warszawa 1989, s. 77–124].
- Jakobson R., 1989, *Kilka uwag o Peirce'ie, poszukiwaczu dróg w nauce o języku*, przeł. S. Amsterdamski, w: tenże, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, wybór, redakcja naukowa i wstęp M.R. Mayenowa, t. 1, Warszawa, s. 51–58.
- Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, 2003, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Językowa kategoryzacja świata*, 1996, red. R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska, Lublin.
- Językowy obraz świata*, 1990, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Kopczyńska Z., 1976, „Poezja jest sztuką przez język”, w: taż, *Język i poezja. Z dziejów świadomości XVIII wieku*, Wrocław, s. 176–198.
- Kreowanie świata w tekstach*, 1995, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin.
- Mayenowa M.R., 1993, *Wyrażenia cudzyślowowe. Przyczynek do badań nad semantyką tekstu poetyckiego*, w: taż, *Studia i rozprawy*, wybór i oprac. A. Axer, T. Dobrzyńska, Warszawa, s. 163–174.
- Mayenowa M.R., 2000, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, wyd. 3. popr. i uzupełn., Wrocław.
- Pajdzińska A., 2024, *Słowa – z prawdy, ducha i litery*, w: taż, *Człowiek i jego świat. Szkice językoznawcze*, Lublin, s. 73–82.
- Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, 1994–1997, t. 1–5, Warszawa.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- Puzynina J., 2013, *Wartość i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków.
- Różewicz T., 1947, *Niepokój*, Kraków.
- Różewicz T., 1948, *Czerwona rękawiczka*, Kraków.
- Różewicz T., 2004, *Wyjście*, Wrocław.
- Różewicz T., 2017, *Recycling*, Wrocław [przedruk w: T. Różewicz, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. A. Skrendo, Wrocław 2017, s. 738–771].
- Sapir E., 1978, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, przeł. B. Stanosz, R. Zimand, wstęp A. Wierzbicka, Warszawa.
- Sidoruk E., 2009, *Formy satyry w poezji Tadeusza Różewicza*, w: *Nowa poezja polska. Twórcy – tematy – motywy*, red. T. Cieślak, K. Pietrych, Kraków, s. 225–236.

- Sidoruk E., 2013, „Recykling” Tadeusza Różewicza jako poemat satyryczny, „Czytanie Literatury: Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2, s. 134–143.
- Skrendo A., Wstęp, w: T. Różewicz, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. A. Skrendo, Wrocław 2017, s. CII–CIII.
- Sperber D., Wilson D., 1986, *Ironia a rozróżnienie między użyciem i przywołaniem*, „Pamiętnik Literacki” 1, s. 265–288.
- Staff L., 1954, *Wiklina*, Warszawa.
- Tokarski R., 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 335–362.
- Wartości w języku i tekście*, 1991, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław.
- Wbrew sobie. Rozmowy z Tadeuszem Różewiczem*, 2011, oprac. J. Stolarczyk, Wrocław.
- Whorf B.L., 1982, *Język, myśl i rzeczywistość*, przeł. T. Hołówka, wstęp A. Schaff, Warszawa.
- Witosz M., 2007, *Słowo i milczenie w poezji Tadeusza Różewicza końca XX i początku XXI wieku*, Katowice [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Jaskółowej].

### Abstract

#### The word in the poetry and metalinguistic reflections of Tadeusz Różewicz

This article discusses two types of metalinguistic use of language in poetic works. The first is intrinsically connected with poetry itself, as reflected in Roman Jakobson's concept of the poetic function. The second mode of metalinguistic use pertains to the incorporation of quotations into the poetic text. This latter strategy is illustrated through the technique employed by Tadeusz Różewicz in the later period of his writing; the examples analysed come from his poem "Recycling". In this work, the poet incorporates quotations of expressions drawn from colloquial language and journalism. By employing a metalinguistic layering of meanings, he exposed various striking and unsettling ways of speaking. These structures are interpreted in the article with reference to iconic and indexical signs. As an artist working through the medium of language, Różewicz emerges as an advocate of ethical linguistic communication. His critical stance is expressed directly in the poem "Word" (Słowo).

**Keywords:** Tadeusz Różewicz, word, metalinguistic function, idiolect

---